№ 45. Łowicz, piątek 5 listopada 1926 r. Rok XVII.

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Z KSIĘGOZBIORU EMILA BALCERA w ŁOWICZU

Dr. med.
St. Rotstad
przeniósł gabinet na ul. Podrzeczną 15. I piętro i przyjmuje od godz. 4—6 p. p.

Lekarz-dentysta
Marja Waldberżanka
powróciła
i wznowiła przyjęcia po zniżonych cenach. 6—4

ś. † p.

Tadeusz Wierusz-Kowalski

Inżynier

długoletni członek Wydziału i Sejmiku Powiatowego, członek Warszawskiej Rady Wojewódzkiej, zmarł 3 listopada 1926 roku.

Czcząc nieskazitelny charakter Zmarłego, Jego wielostronną, niezmordowaną i pełną poświęcenia pracę, z żalem żegnamy Go i oddajemy hołd Jego pamięci.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego.

Łowicz, 4 listopada 1926 r.

Obiecujący nauczyciel.

Każdy z Szanownych czytelników przyzna mi słuszność, gdy powiem, że przyszłość naszej ukochanej Polski tkwi w dzieciach naszych. To też z prawdziwą troską patrzymy na ową, snującą się przed naszemi oczami młódź i bezwiednie zadajemy sobie pytanie, czy ziści też ona nasze nadzieje w niej pokładane. Bezsprzecznie, iż wpływ na ukształtowanie umysłów i dusz naszej młodzieży winna mieć szkoła. Zrozumiał to rząd, zrozumiało również i nasze społeczeństwo. Rząd stara się sprostać swemu zadaniu przez odpowiedni dobór sił nauczycielskich, którzyby nie tylko kształcił umysł ale urabiał serce i duszę dziecka, społeczeństwo zaś wyszukuje środki na owe kształcenia. I dobrze jest, gdy w danej szkole obustronne usiłowania są wypełnione, lecz jeżeli nie, to biada takiej szkole... Któż jak nie nauczyciel jest rzeźbiarzem duszy dziecka? W swoim czasie nie Bismarkowi powszechnie przypisywano zwycięstwo Niemców nad Francuzami, lecz nauczycielowi niemieckiemu. A faszyzm włoski czyż nie jest po części dziełem tego skromnego pracownika? A więc w lwiej mierze rola nauczyciela jest „kowalem" przyszłego bytu narodu... Lecz niestety nie zawsze nauczyciel odpowiada swemu szczytnemu posłannictwu. Przytoczę fakt.

W szkole Jeziorkowskiej, pow. Łowickiego nauczycielem jest niejaki p. Paweł Słota. Ów pan dn. 25-VII r. b. zabrał głos w obecności 3000 osób, zebranych na uroczystości poświęcenia i odsłonięcia pomnika Tarasa Szewczenki w Szylach, pow. Zbarazkiego. Na wstępie odczytał p. Słota życzenia Ukraińskiej Socjalistyczno - Radykalnej partji z Tarnopolu. Sic!

Poczem scharakteryzował postać Tarasa Szewczenki, wreszcie zaznaczył, że do dziś dnia Ukraińcy są „w jarzmie", a w oczach Polaków uchodzą za „bydło i chamów".

Przemówienie swoje p. Słota zakończył takiem wezwaniem: „Narodzie ukraiński! Bądź jednego ducha i jednej myśli, „a w krótkim czasie musi powstać nasza sławna, kochana „Ukraina od Kaukazu aż po San!"

Powyższe „lojalne przemówienie" słyszeli również i funkcjonarjusze p. łp. przod. Tomkiewicz Franciszek i st. post. Burger i takowe zaprotokółowali.

Oszczędne ogrzewanie mieszkań.

W związku z nadchodzącą zimą, oraz wysoką ceną węgla należy poświęcić chwilę uwagi na sprawę oszczędzania opału, przy jednoczesnem utrzymaniu należytej temperatury w mieszkaniach.

Trzy czynniki stanowią o ekonomicznem zużytkowaniu węgla: odpowiednia budowa domu, należyta budowa pieca i umiejętna obsługa. Pierwsze dwa czynniki zależą od sumienności fachowców budujących domy. Właściciele domów powierzający budowę takowych samoukom a nie wykwalifikowanym fachowcom oraz budowę pieców przygodnym sezonowym „majstrom" a nie zdunom pamiętać winni, że zrobione przez nich kilku lub kilkuset złotowe oszczędności są fikcyjne, bo straty które powstaną wskutek wadliwej budowy domu i pieców będą o wiele większe. Należy pamiętać również i o tem, że około 60₀/⁰ pożarów wynika wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych lub pieców.

Najwięcej jednak grzeszy się pod względem obsługi pieca, ponieważ wysoka temperatura podczas palenia się węgla zależna jest od pewnych niezbędnych warunków obsługi.

Należy pamiętać, że tylko przy wysokiej temperaturze wysoka jest wartość ogrzewalna wytwarzających się gazów. *Z tego wynika, że zużytkowuje się tem mniej węgla, im przy wyższej temperaturze się on spali. Inaczej powiedziawszy: przy tej samej ilości węgla grzeje ten sam piec tem lepiej, im do lepszego palenia węgiel jest przysposobiony.* Do palenia koniecznym jest przypływ powietrza, który jednak należy odpowiednio uregulować.

Wskutek braku dostatecznego przewiewu gazy wytworzone przy paleniu węgla brunatnego, drzewa lub torfu nie spalają się, lecz odchodzą przez komin, tworząc dym i sadze.

W takich wypadkach należy naprawić piec, a nie dokładać więcej węgla narzekając, że piec nie grzeje.

Wady w przewiewie poznać można w następujący sposób: zbliżyć zapaloną świecę do popielnika otwartego na $1^1/_2$ cm. Jeżeli przewiewu brak, to płomień świecy odchyla się prostokątnie w stronę pokoju, a nie pieca, przy nadmiarze przewiewu, świeca zgaśnie, zaś przy przewiewie normalnym płomień świecy silnie się zmniejszy, jednak ani nie zgaśnie, ani nie odchyli się w stronę pokoju.

Brak powietrza nastąpić może również i z powodu zasypania rusztu drobnym węglem, lub wypełnienia popielnika popiołem, albo też wskutek zasypania żaru węglem, wskutek tego na powierzchni węgla występują niepalące się gazy siarczane, uniemożliwiając przystęp powietrza do żaru. W tym ostatnim wypadku może nawet nastąpić eksplozja.

Reasumując powyższe należy:

1) zbadać czy piec posiada dostateczny przewiew (t. zw. pospolicie „cug"), przy nadmiarze przewiewu nigdy nie zmniejszać takowego przy pomocy t. zw. szybra, używanie którego wywołuje co rok szereg śmiertelnych wypadków wskutek zaczadzenia.

2) według fachowych obliczeń ruszty powinny zajmować 1/80 powierzchni całego pieca, za duże ruszty powodują ujęcie ciepła w komin, bo piec nie zdąży wchłonąć w siebie wydzielanego za prędko ciepła.

3) nie używać jako opału drzewa grubszego, jak pięść, a węgla grubszego od wielkości jaja (obliczenia przeprowadzone przez Dr. Riedla w Krakowskiej szkole ceramicznej)

4) opał winien być suchy, ponieważ mokry opał zmniejsza energję na parowanie i pali się źle.

5) zapalanie pieców:

Nie podług Dziennika Ustaw.

Jestem pod wrażeniem cudu. — A ponieważ wiem, że cudów niema,—z wrażeń cudownych wyciągam ten wniosek, że istnieją rzeczy niezbadane, które badane być powinny,—że dzieje się niepowetowana szkoda, że nie są one badane, — i że zarozumiała, nadęta pseudo-wiedza, niedopuszczająca do badań,—zasługuje na najbardziej energiczne potępienie.

Człowiek, który wywołał wrażenie cudu, nazywa się . . . . Nie, nie, powiem jak się nazywa, nie powiem, gdzie mieszka. Chciałbym go ucałować publicznie, ale lękam się, aby mój pocałunek nie stał się judaszowym. Obawiam się wydania go w ręce mściwych faryzeuszów, obawiam się dla niego zemsty tych, którzy mają na ustach tylko uśmiech ironiczny wobec zjawisk, których nie rozumieją. Ow uśmiech ironiczny—symbol niedołęztwa i impotencji wiedzy urzędowej, ów uśmiech, o którym Anatol France powiedział, że jest on jedyną bronią ludzi o krzywych nosach, gdy losy nasuwają im spotkania z ludźmi o prostych nosach.

Ten dziwny człowiek leczy.

Do tego dziwnego człowieka zwracają się olbrzymie zastępy chorych. Dziwny człowiek (tak go będziemy nazywali: dziwny człowiek leczy i wylecza? Nie oddziaływa sugestją. Sugestja—to tani tandetny wybieg tych którzy nie posiadają (nawet) daru sugestjonowania, tłomaczący niezrozumiałe skutki tajemniczego leczenia na sposób niby coś znaczący, a nic nie mówiący.

Dziwny człowiek nie wmawia w swych pacjentów, że im się zdaje, że są chorzy, nie wmawia w nich autosugestji.

Był wypadek, że gdy pewien lekarz chciał przekonać chorego, że całe jego cierpienie—to autosugestja,—chory schwycił lekarza za nos.

— Co pan robi?

— Nic takiego.

— Ależ pan trzyma mnie za nos.

— Ej, panie doktorze,—czy to nie autosugestja!

Otóż u dziwnego człowieka takie nieporozumienia nie przytrafiają się. Dziwny człowiek dotyka swą ręką na jedną chwilę ręki chorego,—i mówi co chorego boli i jakie są przyczyny tej dolegliwości.

To pierwsza chwila, w której chory ma wrażenie cudu, bo dziwny człowiek nie tylko poznaje dolegliwość, ale przypomina pacjentowi, czy i kiedy chorował i na jakie cierpienia.

Przypuszczam, że sposób medycyny urzędowej, sposób poznawania choroby z wywalonych jęzorów i z tętna pulsu też może się wydać komuś cudownym. Różnica polega na bardzo prostej rzeczy: jęzory i tętna działają, na pięć zmysłów lekarza,—dotknięcie ręki działa na szósty zmysł dziwnego człowieka. Ani pierwsze ani drugie nie jest cudownem.

a) piece kaflowe i żelazne (z głębokimi rusztami) zapalać od góry wdół, t. najpierw wsypać węgla, potem ułożyć drzewo, wreszcie wsunąć pomiędzy takowe papier lub t. p.

b) w kuchniach (z płytkimi rusztami t. j. leżącemi na jednym poziomie z odpływem komina) rozpalać najpierw drzewo od dołu, a potem węgiel; żar rozsuwać stale na boki i wtył, a świeży węgiel dosypywać na oczyszczone ruszty.

6) pamiętać o zasadzie, że żar powinien się zawsze znajdować z tyłu w kuchni i na bokach, a świeży węgiel z przodu, aby gazy, wydzielające się z świeżego węgla, spalały się nad żarem a nie uciekały do komina; świeży węgiel kłaść zawsze tylko na czystych rusztach, a nie na żarze, przyczem ruszty powinny być zawsze pokryte opałem w całości; myli się gospodyni, która dla oszczędności węgiel po kawałku dodaje.

7) drzwiczki górne powinny być zamknięte, ale nie zaśrubowane, jak długo węgiel pali się płomieniem, po zniknięciu niebieskich płomyków, drzwiczki górne i dolne zamknąć i zaśrubować, w kuchniach drzwiczki górne winny być szczelnie zamknięte, można je nawet zupełnie zamurować.

8) nie używać żadnych szybrów.

Solidnie zbudowane piece i kuchnie w domu, posiadającym dobre przewody kominowe, nigdy nie będą dymiły i t. p. zaś przy umiejętnym opalaniu zaoszczędzić można 50% opału.

F. Andrzejewski.

ZE SPORTU.

Doroczne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i myśliwskiej urządzone w dniu 10 i 11 um. staraniem sekcji strzeleckiej 10 p. p. dały następujące rezultaty:

I Strzelanie o mistrzostwo Łowicza.

1 nagr. Pow. Kom. P. W. i W. P. mjr. Wojciechowski Hipolit z 10 p. p. — 264 pkt. na 300 moż.
2 nagr. Magistrat Łowicza—kpt. Polz Stefan z 10 pp. — 252 pkt. na 300 możliwych.
3 nagr. żeton d-cy 10 p. p. — kpt. Gościewicz Bol. z 31 p. S. K. — 250 pkt. na 300 możliwych.

4 miejsce	por. Gacek Fr. z 10 pp.	248	pkt. na 300 moż.
5 „	kpt. Popek Józef „	244	„ — „ —
6 „	chr. Kuzemko M. „	240	„ — „ —
7 „	prof. Kusch Zdzisł. „	229	„ — „ —
8 „	pan Zabost Kaz.	229	„ — „ —
9 „	st. sier. Bucz. Kozłowski	221	„ — „ —
10 „	kapr. Borys Bazyli „	214	„ — „ —
11 „	por. Banaszewski J. „	212	„ — „ —
12 „	pan Pomorski An.	199	„ — „ —
13 „	st. sier. Grochol Jan „	199	„ — „ —
14 „	pan Stańczyk Kaz.	196	„ — „ —
15 „	st. szer. Heinrich R. „	188	„ — „ —
16 „	p. Wiewiórski Kon. „	187	„ — „ —
17 „	prof. Tloczek Fl.	147	„ — „ —

II Strzelanie dla niestowarzyszonych.

1 nagroda Spółdzielni 10 pp. prof. Kusch Zdzisław — 151 pkt. na 200 możliwych.
2 nagroda żeton D-cy 10 pp. p. Idzikowski Stefan — 150 pkt. na 200 możliwych.
3 nagroda żeton D-cy 10 pp. p. Stańczyk Kazimierz — 142 pkt. na 200 możliwych.

4 miejsce	p. Zabost Kazimierz	137	pkt. na 200 moż.
5 „	p. Włodarczyk Józef	136	„ — „ —
6 „	p. Pietrzak Aleks.	134	„ — „ —
7 „	p. Wiewiórski Konst.	132	„ — „ —
8 „	p. Sobieszek Stan.	130	„ — „ —
9 „	p. Kuraczyk Michał	129	„ — „ —
10 „	p. Niewiarowski Józ.	122	„ — „ —
11 „	p. Konopacki Eugen.	113	„ — „ —
12 „	p. Strauch Józef	105	„ — „ —
13 „	pr. Blum-Kwiatkowski	95	„ — „ —
14 „	prof. Tłoczek Flor.	88	„ — „ —
15 „	p. Surma Franciszek	22	„ — „ —

III Strzelanie dla młodzieży szkolnej.

1 nagr. ref. sp. 10 pp. ucz. Stępniewski Arkadjusz z gimn. 76 pkt. na 100 możliwych.
2 nagr. żet. D-cy 10 pp. ucz. Gizowski Roman z gimn. 75 pkt. na 100 możliwych.

A cóż to jest wogóle genjusz, jak nie szósty zmysł! Na czem polega wybicie się pewnych genjalnych lekarzy ponad szary tłum kolegów po fachu i szkole?

Krótkowidze twierdzą, że na specjalizacji, na zwężeniu terenu doświadczeń i studjów,—że w dalekiej przyszłości, gdy będą specjaliści od leczenia stawów czwartego palca prawej ręki, i ci powątpiewać będą, że lewa ręka wogóle istnieje,—w tej dalekiej przyszłości wszyscy będą genjalni, bo dokładnie poznają objekt swej wiedzy.

Głupstwo i kłamstwo! Będzie to tylko przystosowaniem kierunku nauki do słabości przeciętnych umysłów. Specjalizacja zabiła w medycynie genjusz. Genjalni lekarze nigdy nie zamykają się w wązkiej specjalności, nie zamykali oczu na fakt istnienia organizmu ludzkiego, i nie uważali, że łydka, względnie udo rządzi się swemi autonomicznemi prawami, od życia organizmu ludzkiego niezależnemi.

Albo te nieszczeęśliwe nerwy, pokutujące za nieudolność nauki! Gdy lekarz nie rozumie, skąd ból pochodzi,—powiada: (to nerwowe).

Ile w tem obskurantyzmu ciemnego, a napuszonego. Przecież nawet, gdy cegła spadnie komuś na głowę, to kwestja bólu jest tylko kwestją nerwów, bo tylko nerwy czują; nie kość czuje, nie skóra czuje, nie krew, nie mięśnie, a tylko nerwy, li tylko nerwy.

A więc djagnoza (to nerwowe) świadczy tylko o tem, że lekarz spadnięcia cegły na organizm chorego nie skonstatował.

A jednak coś się stało, coś w ukryciu, niedostępnem dla pięciu zmysłów uległo katastrofie, a nerw za to zareagował.

Więc czy nie jest uczciwiej rzec (nie rozumiem), niż (to nerwowe)!

Dziwny człowiek swym szóstym zmysłem przenika w tajniki organizmu ludzkiego—dosięga takich głębi, do których lancet chirurga dostać się nie może.

U dziwnego człowieka leczą się . . . . . lekarze. Ale to wielka tajemnica—tajemnica zawodowa, usiłują nie spotykać sie z kolegami, ale jeżeli się spotkają, to dają sobie wzajemnie słowo, że spotkanie będzie tajemnicą.

Czyż może inaczej postąpić człowiek lojalny,—kolega lojalny, wobec faktu, że ktoś ratuje ludzi od chorób nie podług Dziennika Ustaw.

Naturalnie: Dziennik Ustaw reguluje wszystkie dziedziny życia ludzkiego, a więc i choroby i sposoby leczenia.

W pewnym numerze Dziennika Ustaw przewidziane są wszystkie choroby, na jakie obywatel Rzeczypospolitej ma prawo chorować.

I biada tym, którzy śmią chorować nie podług dziennika ustaw. Na ich buntowniczy nastrój jest jedna tylko odpowiedź: „autosugestja". Tylko konsorcjum prawników może posunąć się do podobnej scholastyki gdy chodzi o medycynę, tylko konsorcjum

3 nagr. żet. D-cy 10 pp. ucz. Pęśko Władysław z gimn. 75 pkt. na 100 możliwych.
4 miej. ucz. Jędrzejczak Fr. z sem. 71 pkt. na 100 moż.
5 „ „ Łapiński Tad. z gimn. 70 „ — „ —
6 „ „ Kuraczyk M. z sem. 65 „ — „ —
7 „ „ Saluda Bron. „ 63 „ — „ —
8 „ „ Ogonowski K. z gim. 63 „ — „ —
9 „ „ Kuzemko Józ. z sem. 62 „ — „ —
10 „ „ Kaźmierczak W. „ 61 „ — „ —
11 „ „ Stępniewski E. z gim. 57 „ — „ —
12 „ „ Wyrzykowski C. „ 57 „ — „ —
13 „ „ Gałecki Iren. z sem. 56 „ — „ —
14 „ „ Zatryb Józef „ 56 „ — „ —
15 „ „ Gajda Jan „ 55 „ — „ —

IV Strzelanie „Olimpijskie".

1 nagr. strzelnicy sport. 10 pp. Kusch Zdzisł. 76 pkt.
2 nagr. T. G. „Sokół" kpt. Gościewicz Bolesław z 31 p. S. K. 47 pkt.
3 miejsce kpt. Polz Stefan z 10 p. p. 37 pkt.
4 „ „ Popek Józef z 10 p. p. 17 pkt.
5 „ pchor. Marks M. z Of. Szk. Art. 16 pkt.
6 „ st. sierż. Buczma-Kozłowski z 10 pp. 9 pkt.

V Strzelanie dla pań.

1 nagroda redak. „Łowiczanina" p. Kucharska 72 pkt.
2 „ żeton D-cy 10 pp. p. Merkowa 52 pkt.
3 miejsce p. Kuschowa 49 pkt.

VI Strzelanie z pistoletu.

1 nagroda Zw. Strzeleckiego kpt. Popek Józef z 10 p. p. 52 pkt. na 100 możliwych.
2 nagroda żeton D-cy 10 pp. chor. Kuzemko Mich. z 10 p. p. 40 pkt. na 100 możliwych.
3 nagroda żeton D-cy 10 pp. kapr. Borys Bazyli z 10 p. p. 31 pkt. na 100 możliwych.
4 miejs. p. Wiewiórski Kon. 31 pkt. na 100 moż.
5 „ pchor. Różycki Kazimierz z Of. Szk. Piech. 29 pkt. na 100 moż.
6 „ kpt. Merka Fel. z 10 pp. 28 pkt. — „ —
7 „ prof. Kusch Zdzisław 27 „ — „ —
8 „ major Wojciechowski Hipolit z 10 p. p. 27 pkt. — „ —
9 „ st. sier. Grochol z 10 p. 26 „ — „ —
10 „ kapitan Gościewicz Bolesław z 31 p. S. K. 24 pkt. — „ —
11 „ p. Zabost Kazimierz 21 „ — „ —
12 „ kpt. Polz Stef. z 10 pp. 20 „ — „ —
13 „ p. Modzelewski Stan. 16 „ — „ —
14 „ p. Konopacki Eugen. 6 „ — „ —

VII Strzelanie myśliwskie do gołębi (krążków).

1 nagrodę Łowick. Kółka Myśliwskiego zdobył porucznik Gacek Fr. z 10 pp. po raz drugi.
2 nagrodę żeton D-cy 10 p. p. kapr. Borys Bazyli z 10 p. p.
3 nagrodę żeton D-cy 10 pp. kpt. Gościewicz Bolesław z 31 p. S. K.

W strzelaniu wziął udział kpt. Gościewicz Bolesław z 31 p. Strz. Kan. mistrz Polski w roku 1924 i 1925 w strzelaniu z broni małokalibrowej, oraz reprezentant Polski na Olimpjadzie w Paryżu w 1924 r.

Porównując zeszłoroczne zawody z tegorocznymi, należy stwierdzić, że ilość współzawodników znacznie się zwiększyła i że zamiłowanie do tego rycerskiego sportu wzrosło. Wynik zawodów jest zupełnie zadawalający, a należy się spodziewać, że zawody w roku 1927 dadzą jeszcze lepsze rezultaty.

W jedności siła! Cel ten osiągniemy zapisując się do „Sokoła"! A wtedy dopiero będzie dobrze na świecie, gdy w każdym napotkanym przechodniu— ujrzymy druha.

---

lekarzy, gdy chodzi o regulację prawną pewnych zjawisk.

Wiem, co mi zarzucą: tu szło o ujednostajnienie nazw chorób. Dobrze, ale definicją Dziennika Ustaw objęte są „wszystkie" choroby. Cóż więc mam począć, jeżeli mój organizm ośmielił się zachorować nie podług Dziennika Ustaw, jeżeli ten mój organizm nie chce się dostować do „Dziennika Ustaw",—i zachorował podług tych niezbadanych tajemnych dróg, któremi kroczą prawa natury?

Dla mojej choroby niema nazwy, a więc niema recepty. Dla mojej choroby jest tylko głęboka odpowiedz, wyrzeczona z miną kanoniczną: „to nerwowe"!

A stąd idzie, że środkiem leczniczym jest brom. morfina, kokaina, belladona, słowem wszystko, co zdoła znieczulić ból i znieczulić nerw.

Ale ratunku niema!

Naśladując ten system, powinienem każdemu memu klientowi, który mi komunikuje, że przegrał sprawę, radzić upić się wódką, lub nakokainizować, aby zmniejszyć cierpienia. Bodaj, że to będzie łatwiejsze, niż badanie przyczyn przegranej sprawy. Lekarstwo: „wódka", a kwalifikacja: „to nerwowe".

Kapitalne,—że podług Dziennika Ustaw pewne środki chemiczne w pewnym roku uznawane są za szkodliwe i silnie działające, a po kilku latach te same środki bywają zdejmowane z indeksu.

Wynika pytanie, czy ludzkie serca, wątroby, nerki i żołądki odrazu podporządkowują się Dziennikowi Ustaw, czy też otrzymują choć jakie kolwiek „quart d'heure de grace".

Do dziwnego człowieka nie przychodzą ci, co niedawno zachorowali. Schodzą się tam wszyscy prześwietleni, naswietleni, podświetleni i wyświetleni i wyświechtani, opici wodami Krynicy i Karlsbadu, umorusani w błotach Ciechocinka, limanach, wszyscy, komu imponował obrzydliwy zapach „Zubera", przypominający zapach „naftusi", a pochodzący z nieoczyszczonych rur, wszyscy, kogo sugestjonowały błyszczące maszyny elektryczne, bez sensu podniecające kończyny, a upiększone hypnotyzującemi markami: „Chicago", albo „Nev-Jork". Sugestjonowało to wszystko, ale nie pomogło.

U dziwnego człowieka nie napotykamy nic, co przypomina tani snobizm tegoczesnej fryzjerni: „lekki masażyk twarzyczki" z przeraźliwym rykiem maszyny, ani elektrycznych maszyn, ani świetlnych.

To też u dziwnego człowieka nie leczą się żydzi, którzy tak lubią leczyć się. Żydzi lecą na snobizm.

Jakiego kabunetu, jakiego maszyne, a sprężyne... un nie leczy, un wisyla na moralne wody,— a tu co: zioła, fe! co znaczy zioła? Dla krowe, czi co!

A dziwny człowiek leczy ziołami. Nie metalami, nie minerałami,—sam wydaje zioła.

Zaczyna się rzecz dziwna: regres symptomatów; te które postępowały, jak w gammie chromatycznej w górę;—zaczynają się cofać. Po długim leczeniu następuje ulga. Radykalna, realna—na stałe ulga. A potem wyzdrowienie zupełne.

Bądź błogosławiony dziwny człowieku. Niech ci przyświeca twój genjusz—dar zesłany ci przez Boga,—a nie Dziennik Ustaw.

Fr. Ciechański.

ś. † p.

TADEUSZ

WIERUSZ-KOWALSKI

inżynier - chemik b. pracownik cukrowni Józefów, ostatnio inspektor polskiej Dyr. Ubezp. Wzajem, na pow. Łowicki

Opatrzony śś. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 3 listopada 1926 r. przeżywszy lat 49.

Eksportacja zwłok z domu do kościoła Kolegiaty nastąpi dnia 5 listopada r. b. to jest w piątek o godzinie 4-ej po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godzinie 11-ej rano po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Kolegjacki. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Żona, córka, bracia, bratowe i rodzina.

ś. † p.

TADEUSZ

Wierusz-Kowalski

INŻYNIER

b. członek Związku Pracowników Miejskich i b. członek Komisji Rewizyjnej tegoż Związku.

W zmarłym tracimy dobrego zwierzchnika-przyjaciela, człowieka, który nam zawsze wszystkim okazywał wiele serca i koleżeńskości w czasie swego urzędowania, jako ławnik Magistratu i następnie radny miejski, zmarł dnia 3 listopada 1926 r.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Pracowników Miejskich w Łowiczu.

ś. † p.

DRUH

inż. Tadeusz Wierusz-Kowalski

długoletni Członek, ostatnio Prezes Zarządu Okręgowego Związku Straży Pożarnych pow. Łowickiego zmarł dnia 3 listopada 1926 r.

Społeczeństwo traci w zmarłym niezmordowanego działacza w pracy strażackiej

Cześć Jego Pamięci!

Okręgowy Zw. Straży Pożarnych pow. Łowickiego.

ś. † p.

Tadeusz Wierusz-Kowalski

inżynier

Członek Rady Miejskiej we wszystkich kadencjach i b. sekretarz Rady Miejskiej, b. ławnik Magistratu; członek Zarządu Elektrowni Miejskiej, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Magistratu, prezes Zarządu Bibljoteki i Czytelni miejskiej i członek Komisji Miejskich: Finansowo-budżetowej, kwaterunkowej i do spraw ogólnych, zmarł dnia 3 listopada 1926 r.

W zmarłym Samorząd Miejski traci wielce czynnego działacza

Cześć Jego pamięci.

Rada Miejska i Magistrat.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Piątek* Zacharjasza i Elżbiety
Sobota Leonarda W., Feliksa
Niedziela Nikandra i Karyny M. m.
Poniedziałek Gotfryda i Maura B. b. W. w.
Wtorek Teodora i Oresta M. m.
Sroda Andrzeja z Awelinu W.
Czwartek Marcina B. W.

Wschód słońca 6.55. Zachód 3.51.

— **Dzień Wszystkich świętych.** Wobec wspaniałej pogody, tłumy ludzi odwiedzały cmentarze, składając wieńce na grobach i paląc światła. W poniedziałek o godzinie $3^1/_2$ wyruszyła z kościoła Kolegiackiego na cmentarz imponująca procesja z prałatem ks. Stępowskim na czele. Sympatyczne czyniło wrażenie i potęgowało nastrój wojsko przyjmujące udział w procesji łącznie z orkiestrą. Każdy z nas ma kogoś jeżeli nie z rodziny — to ze znajomych na cmentarzu, odwiedzanie więc grobów w tych uroczystych dniach dziwną błogością napełnia serce i utwierdza nas w tym przekonaniu, że obcujemy z drogimi nam osobami i że one czuwają nad nami, usuwając niewidomie z naszej drogi cierpienia i troski. Gdy procesja obeszła cmentarz, uczestnicy rozpreszyli się po mogiłach i groby zapłonęły tysiącem świateł, wywołujących czarodziejskie wrażenie; zdawało się, że miasto umarłych ożyło. Piękny jest u nas ten kult dla zmarłych i winniśmy go wiecznie utrzymać.

— **Zarząd Towarzystwa Opieki Pozaszkolnej** zawiadamia, że w niedzielę 7 listopada r. b. w gmachu Gimnazjum Męskiego po ogólnem zebraniu rodzicielskiem będą zbierane składki T. O. P., zgodnie z postanowieniem poprzedniego ogólnego zebrania.

— **Zawiadomienie.** Doroczne walne zebranie Akademickiego Koła Łowiczan odbędzie się dnia

9 listopada w Warszawie ul. Koszykowa 80 o godzinie 18 m. 45 w pierwszym i 19 m. 15 w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym 1. Zagajenie i wybór prezydjum. 2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Kom. Rewizyjnej. 3. Dyskusja nad sprawozdaniem. 4. Wybory nowych władz Koła. 5. Wnioski Zarządu. 6. Wolne wnioski i interpelacje.

— **Podróżnik naokoło świata.** W ubiegłym tygodniu odwiedził naszą redakcję w przechodzie przez Łowicz, młody podróżnik Szwed, Herbert Rajkowski. Jakkolwiek ojciec był Polakiem, ożenionym ze Szwedką, jednak młody Herbert urodzony w Szwecji— języka polskiego nie zna. Był on w południowej Afryce, zwiedził część Azji, Europę prawie całą, Litwę, Finlandję, Danię, Estonję, podąża jeszcze do Egiptu i Arabji.

— **Odłożone przedstawienie w Szkole Rolniczej na Blichu.** Z powodu śmierci Członka Komisji Szkolnej ś. p. Tadeusza Wierusz-Kowalskiego, projektowane na dzień 7 listopada przedstawienie amatorskie odłożone zostało na dzień 14 listopada r. b.

— **Planeta Mars.** Planeta już obecnie, w pogodny wieczór, zwraca na siebie uwagę (swym kolorem krwi) każdego miłośnika nieba. Według obliczeń astronomów 27 października Mars znalazł się znowu najbliżej ziemi w odległości 68600000 km.

W sierpniowym numerze „Łowiczanina" z 1924 r. zamieściłem artykulik o tem, że dn. 26 sierpnia 24 r. planeta była w odległości 54880000 km., czyli bliżej niż obecnie, oraz, że już wówczas poczyniono wielkie przygotowania do obserwacyj, szczególnie w Ameryce. Jednak ówczesne nizkie położenie planety nie sprzyjało pokładanym nadziejom. Obecna blizkość Marsa i wysokie położenie nad poziomem są o wiele korzystniejsze dla obserwacji i pomiarów.

Co już wiemy o Marsie? Pytanie to zapewne interesuje wielu zwykłych miłośników nieba.

Mars jest czwartą planetą naszego układu słonecznego, i pierwszą położoną na zewnątrz toru ziemi. Średnia odległość Marsa od słońca 228000000 km. Mars jest znacznie mniejszy od Ziemi; materjały, z jakich zbudowana jest planeta, nie są tak ciężkie, jak ziemskie. Planeta wiruje i uskutecznia całkowity obrót naokoło swej osi w ciągu 24 god. 37 min. 23 sek.

Dzień i noc na tej planecie są mniej więcej takie, jak na Ziemi, pory roku są natomiast 2 razy dłuższe, gdyż roczny obieg Marsa naokoło słońca trwa 687 dni, gdy Ziemia konczy ten obieg w 365'24 dni. Naokoło Marsa krążą dwa księżyce. Czy Mars jest zamieszkiwany? Na tym tle powstała cała literatura ... i Mars stał się planetą modną.

Astronom amerykański Lowell wybudował w Arizonie własne obserwatorjum i poświęcił swój żywot obserwacjom Marsa. W swej książce p. t. Mars i życie na nim" Lowell stara się przekonać czytelnika, że życie na Marsie bezwarunkowo istnieje, to samo twierdził ś. p. Flammarion. Jednak z punktu widzenia Astronomji kwestja zamieszkalności Marsa nie może być traktowaną poważnie, naukowo.

Dotychczas jednak stwierdzono, że Mars posiada powietrze i wodę!

Obecne blizkie położenie planety i dogodne warunki przyniosą niewątpliwie nowe szczegóły, a wówczas podamy takowe czytelnikom „Łowiczanina" do wiadomości.

Wł. Doleżal.

Ofiary.

Na pomnik bohaterów. Z okazji imienin swego szefa pracownicy drukarni zł. 14.

Dla najbiedniejszych do uznania redakcli. Folwark Złaków 5 zł.

Na schronisko na Korabce do dyspozycji księdza Majewskiego. Leon Sobierajski zł. 20.

Podziękowanie.

Wydział Wykonawczy Komitetu budowy pomnika w Łowiczu składa gorące podziękowanie niżej wymienionym członkom Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej w Łowiczu za łaskawe zorganizowanie sprzedaży znaczka w dnin 31-X-1826 roku na rzecz budowy pomnika: Wiel. Ks. Patronowi Kowalskiemu, pannie Kucharskiej, panom Pokorze, Cabarskiemu, Rosińskiemu, T. Błażejewskiemu, Rybusowi i M. Błażejewskiemu.

Wydział Wykonawczy Komitetu budowy pomnika.

Z kraju.

-z- **Zjazd Jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej.** Zjazd Jubileuszowy Polskiej Macierzy Szkolnej, przypadający z powodu 20-lecia istnienia Towarzystwa, odbyty w dniach 30 i 31 października r. b. w Warszawie, nabrał cech wielkiego święta oświatowego, które w salach Rady Miejskiej w Warszawie zgromadziło zgórą 500 osób, przybyłych ze wszystkich stron kraju na Zjazd tej najstarszej i zasłużonej instytucji oświatowej.

Zjazd uświetnił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz J. E. Ksiądz Kardynał Kakowski, pozatem w pięknie przybranych salach zgromadzili się wybitni przedstawiciele zaprzyjaźnionych towarzystw oświatowych, instytucji rządowych, nauki, instytucji społecznych i kulturalnych, prasy i t. d. Zjazd otworzył przemówieniem Prezes P. M. S. Józef Swieżyński, charakteryzując 20-letnią działalność instytucji. Liczne przemówienia powitalne, depesze gratulacyjne księży Biskupów polskich, pp. Kuratorów, towarzystw i osób prywatnych, wreszcie ilustrowane sprawozdanie dyrektora Stemlera zakończyło w podniosłym nastroju pierwszy dzień obrad.

Następnego dnia, po nabożeństwie odprawionem w katedrze S-go Jana przez J. E. Ks. Biskupa Galla potoczyły się obrady w dwuch sekcjach oświaty i opieki pozaszkolnej. Po szeregu wygłoszonych referatów, obejmujących najważniejsze zagadnienia oświatowe, zgłoszono szereg wniosków, które odczytane i przyjęte zostały na Plenum Zjazdu. Wnioski te, jako wynik referatów, obejmowały zarówno sprawy metod i form działania oświatowego, jak również i sprawy organizacyjne związane z rozbudową Towarzystwa.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wybór 8 członków Zarządu i zastępców, zakończyły dwudniowy Zjazd Macierzy, zamknięty słowami pożegnania: Szczęść Boże wszystkim siewcom oświaty!

-z- **Okradzenie kościoła** Marjackiego w Krakowie, w dniu 3 listopada nie wykryci złoczyńcy okradli ołtarz św. Teresy. Łupem opryszków stały się drogocenne vota.

-z- **Ciekawy wiec w Muzeum przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.** O kasie chorych mówił vice-marszałek Sejmu p. Z. Gdyh który dowodził o obowiązkach jakie ma kasa chorych wobec ubezpieczonych i jak dotychczas pilnowali obecni rządcy kasy socja-

liści. Dotychczas kierowano się barwą polityczną i były takie absurdy, że rzeźnik był kierownikiem buchalterji a malarz pokojowy szefem biura, a szewc zaledwie umiejący pisać, kasjerem. I dziwić się tu dopiero, że w Kasach Chorych, tak się dobrze dzieje.

Burzliwe oklaski były nagrodą mówcy.

-z- **Oszukańcze agitacje.** W gminie Mińsk Mazowiecki właściciel folwarku „Niedziałka" posiadając kawałki ziemi które nieprzylegały do folwarku postanowił takowe rozparcelować okolicznej ludności.

Po porozumieniu się z Urzędem Ziemskim ustalono cenę po 1.500 zł. za hektar. Zjawił się jednak agitator z *„Wyzwolenia"*, który oświadczył chcącym nabyć ziemię, ażeby nie dawali więcej ponad 500 zł za hektar, służbie zaś folwarcznej radził wstrzymać się od nabywania ziemi, gdyż otrzyma takową bezpłatnie z tem jednak zastrzeżeniem ażeby się zapisywali do Związku robotniczego i wpłacili po 10 zł. wpisowego. Posypały się przeto złotówki i tym sposobem przedstawiciel Z. R. zarobił 410 zł., poczem odjechał przyrzekając, że zajmie się sprzedażą i rozdaniem ziemi. A naiwni ludzie czekają... *Księżak.*

-z- **Podobno** na pierwsze posiedzienie Kapituły Orderu „Polonia Restituta" ma być ogłoszona lista kandydatów na otrzymanie tego Wysokiego Orderu. Spotyka się tam między innemi, dużo osób o arystokratycznych nazwiskach. Figuruje również i nazwisko dostojnika kościoła marjawickiego, ks. arcybiskupa Jana Marji Kowalskiego, który jak wiadomo, zbiegł zagranicę przed odpowiedzialnością Prokuratorską.

-z- **Socjaliści w Radomiu ponieśli klęskę.** Socjaliści którzy dotąd panowali w Radzie i magistracie Radomia wraz z prezydentem Całuniem i prezeską rady miejskiej p. Marją Kelles - Krauzową musieli ustąpić otrzymawszy wotum nieufności za znaczne przekroczenie budżetu. Gdy prazesce zarzucono faworyzowanie socjalistów p. Kelles-Krauzowa przyznaje, że faworyzowała P. P. S. nie dlatego, że ta tylko partja działa z korzyścią dla ludu pracującego, lecz jest dumna z tego, że budzi nienawiść reakcji.

-z- **Wodzowie w P. P. S.** Niejednokrotnie nas raziło zagadkowe stanowisko P. P. S. tej partji politycznej, która ma stale na ustach obronę interesów polskiego robotnika. Otóż po części zagadkę ową Gazeta Rzemieślnicza w Nr. 38 z dnia 30 października r. b. nam rozjaśnia.

W Radzie Naczelnej — sztabie P. P. S. poza nazwiskami: Barlicki, Daszyński i Jaworski figurują również i tacy:

Pawel Perl, Hausner, Kohn, Lieberman, Mendelbaum, Prager, Rubir i inni o podobnych „iście polskich" nazwiskach. Rzecznikiem zaś partji na Międzynarodówkach jest niejaki Hersz Diamand.

„Robotnika", gł. organ partji, redagują: Moszek Szapiro. Stałymi współpracownikami ich są: Jankel Essigman (Jan Borski) i Salomon Pornes (Henryk Bezmaski) i paryski korespondent Heromin Kohn (Heromiszko). Prasę prowincjonalną reprezentują: w „Łodzianinie" dr. Ojra Weiszberg w „Naprzodzie" krakowskim, Jojna Hecker, dziś Emil.

-z- **Z życia akademickiego.** Z powodu zbyt partyjnego charakteru w zespole organizacyj akademickiej „Odrodzenia" nastąpił rozłam.., Wyłoniło się ugrupowanie pod nazwą „Katolicka Młodzież Narodowa" która postawiła sobie za zadanie wychowanie młodzieży polskiej w duchu zasad katolickich i narodowych, bez nadawania organizacji jakiegokolwiek charakteru partyjnego i organizowanie młodzieży w służbie kościoła i Narodu.

Wobec mieszanego charakteru organizacji, powstała sekcja koleżanek poświęcona zagadnieniom wychowania i roli kobiety polki - katoliczki w życiu domowem, rodzinnem i społecznem.

Za to wyraźne stanowisko jakie zajęła „Katolicka Młodzież Narodowa" akademicka, ślemy wyrazy serdecznego uznania.

ZE SWIATA.

♁ **Zakaz sprzedaży i wyrobu alkoholu w Ameryce** (prohibicja) zaczyna słabnąć, ostatnio przeprowadzone referendum w stanie New-York, wykazało olbrzymią przewagę przeciwników prohibicji, których liczba trzykrotnie przewyższa liczbę zwolenników zakazu handlu alkoholem. Również w Oslo, stolicy Norwegji na żądanie towarzyst walczących z pijaństwem, przeprowadzono plebiscyt i okazało się, że 531.000 głosowało za piciem wódki 421.000 było przeciwnych. Chociaż jak wykazała statystyka, od czasu zabronienia w Ameryce picia wódki, znacznie się zmniejszyły zabójstwa, kradzieże, zbrodnie, i mniej ludzi siedzi w więzieniach i naród w ogóle jest zdrowszy.

♁ **Walka ze szczurami.** W poniedziałek ubiegły w całej Anglji rozpoczął się tydzień walki ze szczurami, które w roku ubiegłym wyrządziły szkody na 55 miljonów funtów.

♁ **Manifestacje Kupców w Berlinie.** Kupcy w Berlinie urządzają na znak protestu przeciw nadmiernym podatkom przemysłowym 3 godzinny strejk połączony z demonstracją. W całym Berlinie między 2—3 po południu sklepy będą zamknięte.

♁ **W Rosji** następuje zwrot polityki wewnętrznej. Coraz więcej zaczynają się wyłaniać czynniki nacjonalistyczne czyli narodowe. Powstają organizacje mające na celu, obalenie ustroju Sowieckiego. Ruch ten powstaje po wsiach i miastach. Całe rzesze narodu oczekują na sposobność, obalenia obecnej władzy bolszewickiej.

♁ **Zamach na Mussoliniego.** W dniu 31 października, przeciwnicy faszyzmu uczynili zamach na osobę Mussoliniego. Młodociany rewolucjanista lat 16, syn księgarza w Bolonji, niejaki Nuteo Zamboni, strzelił do Mussoliniego na odległość $1/2$ metra kula trafiła w stęgę orderu Maurycego którą miał na sobie i od której się odbiła przeszywając rękaw tużurka mera Bolonji.

Wzburzony tłum zlińczował sprawcę zamachu. Jest to już czwarty zamach na Mussoliniego a to z przyczyny że przeciwstawia się międzynarodowej masonerji.

♁ **Skutki trzęsienia ziemi na Kaukazie.** W tych, dniach, w Armenji, było gwałtowne trzęsienie ziemi. Ofiarą katastrofy padło 355 osób. Ludność ogarnięta została poniką. Wiele osób z przerażenia dostało pomięszania zmysłów, Jedno z miasteczek Leninodan zostało doszczętnie zniszczone 3.800 domów, pozostało zaledwie 50, reszta legła w gruzach. Ogółem zniszczonych zostało 25 wsi i 5.500 domów. Dwanaście wsi znikło zupełnie z powierzchni ziemi.

Obserwatorjum astronomiczna w Pułkowie jest zdania, że należy oczekiwać dalszych trzęsień ziemi na Kaukazie.

Obwieszezenie o regulacji hipoteki.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż na dzień 9 lutego 1927 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki dla osady włościańskiej we wsi Osiny Kiernozkie, gminy Kiernozia, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 5, przestrzeni 1 mor. 211 pr. gruntu z budynkami, należącej do Sylwestra i Marjanny z Cierlickich małżonków Kocemba.

Osoby zainteresowane, w terminie powyższym, winny zgłosić prawa swoje w kancelarji hipotecznej w Łowiczu, pod skutkami prekluzji.

Kinematograf „Eos“

W sobotę dnia 6, początek o godzinie 7 i 9-ej.
W niedzielę dnia 7 początek o godz. 5, 7 i 9-ej.

Niewola ślubnej obrączki

Dramat w 8 wielkich aktach wytwórni amerykańskiej

W rolach głównych:
Jucquline Logan, Robert Cain i Margaret Liwingston.

Nad program 1) **Dziennik** (aktualności)
2) **Farsa w 2-ch aktach.**

Następny program: **NIBELUNGI**

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 listopada 1926 roku o godzinie 10 rano w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 16 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Serafinowicza składających się z umeblowania i książek oszacowanych do licytacji na sumę zł. 2335 i że na zasadzie art. 1070 u. p. c. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis i szacunek rzeczy przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*
Łowicz, dnia 20 października 1926 r.

Jest do odstąpienia od zaraz
mieszkanie z umeblowaniem
przy ulicy Podrzecznej, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni.
Wiadomość w redakcji.

Obwieszczenie o spadkach.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1. Józefie Straszyńskim, właścicielu 3-ch działek gruntu w terytorjum miasta Łowicza, hipoteczny Nr. 445;

2. Teodorze i Annie-Paulinie małż. Dobrowolskich-Rezinkin, właścicielach nieruchomości w Łowiczu, №№ hipoteczne 368 i 511 i

3. Alisie z Lemonów Nikulin, wierzycielce 4000 rubli z o/o i kaucją, zabezpieczonych na nieruchomościach w Łowiczu, hipoteczne Nr. Nr. 194 i 195.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 7 maja 1927 roku w kancelarji hipotecznej w Łowiczu, w którym interesowani winni zgłosić swoje prawa osobiście, lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI
Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.
Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—3
Panie godz. 3—4. Zduńska 27.
(W Warszawie codziennie od 6½ — 7½. Grochowska 16). 3—1

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 listopada 1926 roku o godz. 10 rano w mająt. Bielawy-Mroga gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Bogdańskiego składających się z 2-ch stert owsa oszacowanych do licytacji na sumę złotych 8000 i że ruchomości te na zasadzie art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis i szacunek rzeczy przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*
Łowicz, dnia 21 października 1926 r.

Mieszkanie z dwóch pokoi i kuchni
na 1-m piętrze, z balkonem od 1-o grudnia r. b. do wynajęcia.
Wiadomość: Podrzeczna Nr. 8 sklep z pieczywem.

Ogłoszenie.

We wtorek 9 listopada r. b. odbędzie się w Łowiczu

jarmark na konie, bydło i t. p.

na zasadzie zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, o powyższem podajemy do wiadomości publicznej.

Magistrat m. Łowicza.

Pychowskiemu Tomaszowi skradziono wyciąg z ksiąg ludności i dowód wojskowy wydany przez P. K. U. Sieradz. 3—3

Malejczyk Jan zgubił kartę komisji wojskowej wydaną w P. K. U. Łowicz. 3—3.

Klimkiewicz Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—3

Kowalik Roch zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice.

Bińkowski Adam zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. 3—2.

Figat Wojciech zgubił dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Skierniewice. 3--2.

Wesołek Stefan zgubił dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Łodzi. 3—1

Grinberg Izrael Moszek, zgubił dowód osobisty i ksiażkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.
Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:
Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.
Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.
Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.
W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor **Edward Nowakowski.** Druk K. Rybackiego w Łowiczu. Wydawca **Karol Rybacki.**